Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA 25 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 25 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 81.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 122 (7161). Środa, dnia 31 maja 1922 r. Rok XXX

KINO-TEATR

„Miraż"

— Od dziś i dni następnych. — Najpotężniejsza i niebywała sensacja wszechświatowa! —

Człowiek bez nazwiska.

Fenomenalny film w 6 aktach, który daje wszystko co uzyskać można na podstawie ostatnich zdobyczy techniki. W roli głównej znany z sensacyjnych, karkołomnych i pomyślnych przygód przez lądy i morza p. HARRY LIEDTKE. — Początek o godzinie 6, w niedziele i święta o godzinie 4. Bilety wolnego wejścia, oprócz urzędowych nie ważne.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych od dnia 1 czerwca 1922 r.

№ 1.	prz.	odch.
Turek	—	4.00
Grzymiszew	4.32	4.40
Zbiersk	6.00	6.30
Zelazków	7.10	7.20
Kalisz	8.00	—

№ 2.	prz.	odch.
Kalisz	—	9.00
Zelazków	9.40	9.50
Zbiersk	10.30	11.00
Grzymiszew	12.20	12.28
Turek	13.00	—

№ 5.	prz.	odch.
Turek	—	13.20
Grzymiszew	13.52	14.00
Zbiersk	15.20	15.50
Zelazków	16.30	16.40
Kalisz	17.20	—

№ 6.	prz.	odch.
Kalisz	—	17.40
Zelazków	18.20	18.30
Zbiersk	19.10	19.20
Grzymiszew	20.40	20.48
Turek	21.20	—

№ 4.	prz.	odch.
Zbiersk	—	6.00
Grzymiszew	7.20	7.28
Turek	8.00	—

№ 7.	prz.	odch.
Turek	—	8.30
Grzymiszew	9.02	9.10
Zbiersk	10.30	11.00
Zelazków	11.40	11.50
Opatówek	12.30	—

Nr. 8.	prz.	odch.
Opatówek	—	16.30
Zelazków	17.10	17.20
Zbiersk	18.00	—

Pociąg № 8 ma połączenie z poc. № 6 w Zbiersku.
Pociąg № 7 ma połączenie z poc. № 513 Warszawa-Poznań o g. 16.12 i z poc. № 514 Poznań Warszawa o godzinie 13.46.
Pociąg № 2 ma połączenie z poc. № 511 Warszawa Poznań o godzinie 7.56.

1554 DYREKCJA K. T. K. P.

Płachty nieprzemakalne

Płótna impregnowane i surowe

Płachty żniwne

poleca:

Fabryka N. ZEMSZ,

WARSZAWA, Chłodna 38, telef. 29-86 i 35-88.

Adres telegraficzny: Brezent—Warszawa.

Rok założenia 1893. 1553

Telegramy.

Znamienna konferencja w Ministerstwie skarbu

WARSZAWA 30. Jak się dowiaduje „Kurjer", w Ministerjum skarbu dn. 28 maja, przez cały dzień, bo od 10 rano do 9 i pół w. z przerwą godzinną toczyły się narady dyrektorów departamentów pod przewodnictwem pana Michalskiego, ministra skarbu.

Tematem tych narad były najaktualniejsze sprawy w Ministerjum, kwestje podwyższenia uposażenia urzędników państwowych, wynalezienia źródła na pokrycie podwyżek, również zajmowano się kwestją polityki podatkowej, ułożeniem jej linji wytycznej, opracowaniem jej zasad na rok przyszły. Wreszcie dyskutowano nad programem prac, zmierzających do wcześniejszego przygotowania preliminarza budżetowego za 1922/23 rok.

Powrót prezesa ministrów do Warszawy

WARSZAWA 30. Wczoraj o godz. 11 m. 35, z godzinnym opóźnieniem, powrócił do Warszawy, po czterodniowej nieobecności, prezydent ministrów p. Ponikowski, wraz z towarzyszącemi mu dyrektorami departamentów pp. Giełżyńskim i Studzińskim.

Na dworcu witali prezydenta: jego sekretarz osobisty p. Mieczysław Babiński oraz komendant miasta generał Suszyński.

Ostatnim etapem objazdu premjera był Przeworsk. Wyniki z tej podróży uważa za bardzo dodatnie.

Swięta na kolejach państwowych

WARSZAWA 30. Ministerjum Kolei żelaznych wydało zarządzenie, w którem wymienia do czasu uchwalenia ustawy, ustalającej dnie świąteczne, dnie wolne od pracy w biurach i warsztatach. A mianowicie:—1 stycznia, 6-go stycznia, 3 maja, 29 czerwca, 15 sierpnia, 1 listopada, 8 grudnia, 25 i 26 grudnia, drugi Dzień Wielkiejnocy, Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzień Zielonych Swiątek i Boże Ciało.

Ponadto praca w Wielką Sobotę i w Wigilję Bożego Narodzenia ma trwać do godz. 12 w południe.

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
∴ (analizy krwi na syfilis) ∴ 1402
przyjmuje codziennie: od 8½—10 i od 4—7, w niedziele i święta od 11—1 Towarowa 3, I p.

Wszelkie zwolnienie od pracy w inne dnie, praktykowane dotychczas przez poszczególne dyrekcje na podstawie zwyczajów miejscowych mają w przyszłości ustać.

Hołd dla Władysława Mickiewicza

KRAKOW. Wczoraj o godz. 6 wieczorem w sali uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się zainicjonowana przez koło polonistów, uroczystość złożenia hołdu Władysławowi Mickiewiczowi.

Polska bije Szwecję

WARSZAWA 30. Mecz footbalowy między reprezentacyjną drużyną Polski i Szwecji rozegrany w Sztokholmie w słynnym stadjonie olimpijskim, zakończył się triumfem Polski 2:1.

Jest to pierwsze zwycięstwo Polski w zawodach międzypaństwowych. Znaczenie sukcesu podnosi fakt, że drużyna polska pokonała najlepszych graczy kraju, słynnego w całym świecie z wyrobienia sportowego i bardzo wysoko postawionej kultury fizycznej.

Rozbrojenie armji Wrangla

SOFJA. Rozbrojenie wojsk Wrangla zostało ukończone. Broń i materjały wojenne przekazano międzynarodowej komisji wojskowej.

Układ włosko sowiecki

BERLIN. Podpisany w środę układ sowiecko-włoski unieważnia poprzednio zawarty prowizoryczny układ r. 1921. Celem tego układu jest szybkie przywrócenie normalnych stosunków handlowych. Włoskim przedsiębiorcom handlowym i przemysłowym została zapewniona klauzula największego uprzywilejowania.

Pod względem gospodarczym układ ten zwalnia towary od opłat celnych i tranzytowych. Trjest oznaczony jest jako port przeznaczony dla Rosji, natomiast dla Włoch przeznaczone będą strefy portowe we wszystkich portach morza Czarnego. Włochom przyznane są pewne prawa co do eksploatacji niektórych źródeł naftowych. Dla kolonistów włoskich wyznaczone ma być 16,000 hektarów na Ukrainie i Kubaniu na przeciąg 34 lat. Tytułem dzierżawy kolониści opłacać będą 5 do 20 proc. dochodów.

Nadrenja pozorną Republiką

BERLIN. „Vossische Zeitung" podaje z kół wielkiego przemysłu następującą wiadomość: Z obawy przed planem francuskim, mającym na celu oderwanie Nadrenji od Niemiec, pewne wybitne, choć nieodpowiedzialne osobistości miały prowadzić narady z nieoficjalnemi kołami

angielskiemi w tym kierunku, aby z krajów Nadreńskich utworzyć na 15 lat „pozorną republikę" pod protektoratem Anglji. Republika ta miała by być związana przez unję celną z Francją. Osobistości te—pisze dalej „Voś. Zeit."—miały działać z najczystszych pobudek, widocznie nie zdawały sobie sprawy, że przeprowadzenie tego planu miałoby gorsze skutki dla dalszego istnienia niemieckiej Nadrenji, aniżeli nawet jakiś akt gwałtu ze strony Francji. „Vossische Zeitung" wzywa wreszcie wymienione w powyższym artykule osobistości do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Arcybiskup Canterbury w obronie Tichona

LEAFIELD. Wielkie wrażenie zrobił wczoraj w całej Anglji protest, odczytany w Izbie lordów przez arcybiskupa Canterbury, przeciwko więzieniu i traktowania patrjarchy Tichona przez rząd sowietów. W proteście tym arcybiskup po podkreśleniu zasług Tichona, jako uczonego teologa i misjonarza, zaznacza, że Tichon wcale nie mieszał się do spraw politycznych Rosji, a jedynie protestował przeciwko rekwizycji utensyljów kościelnych, potrzebnych do użytku liturgicznego.

Oporny poseł

WARSZAWA 30. Do p. Hipolita Śliwińskiego posła na Sejm z grupy Stapińskiego, przedsiębiorcy budowlanego, który podjął się budowy domów dla urzędników, zamieszkałego z komfortem w hotelu Europejskim, zgłaszał się dwukrotnie dn. 19 i 24 bm. starszy przodownik XII komisarjatu p. Kazimierz Kleniewski w celu wyegzekwowania od niego zaległej daniny w sumie 1,400,000 mkp. i kary za opóźnienie wpłaty w sumie 225,000 mkp.

W obu wypadkach pan poseł podniesionym głosem w słowach obelżywych odmówił kategorycznie zapłacenia daniny, motywując to między innemi tem, że zbyt niskie otrzymuje djety poselskie.

Wobec tego p. Kleniewski zameldował o przebiegu sprawy swemu przełożonemu kierownikowi komisarjatu, który z kolei zwrócił się do marszałka Sejmu, aby zmusić opornego posła do podporządkowania się prawu.

Olbrzymi pożar w Bielsku

BIELSKO. Wybuchł w magazynie tutejszej fabryki Tischa pożar. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, straż pożarna zdołała zlokalizować ogień. zagrażający zabudowaniom fabrycznym. Spaliły się tylko magazyny. Szkoda wynosi kilkanaście miljonów marek. Pożar gasiła straż pożarna z Bielska—Białej i zdołała już o godz. 9 wieczorem powrócić.

Sprzedaż cukrowni „Chełmnica"

WARSZAWA 30. Cukrownia Chełmnica, pod Włocławkiem, której większość akcji należała do Banku Kredytowego w Warszawie, przeszła obecnie w ręce domu bankowego D. M. Szereszowski w Warszawie.

Na mocy tej tranzakcji ustąpili z zarządu prezes Banku Kredytowego p. Leonard Bobiński i p. Stanisław Watraszewski. Miejsca ich zajęli pp. Rafał i Michał Szereszowscy.

Cukrownia „Chełmnica" należała onego czasu do p. Narbuttowej.

Zjazd delegatów 12 zrzeszeń urzędniczych

WARSZAWA 30. W sali muzeum przemysłowego przy Krakowskiem Przedmieściu odbył się zjazd delegatów 12 zawodowych organizacji pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyło z górą 500 delegatów. wielu posłów sejmowych i przedstawiciele rządu.

Po powitaniu zjazdu przez przedstawicieli związku pracowników miejskich, bankowych i P. K. K. P.—zabrali głos posłowie Barlicki z P. P. S. Głąbiński z N. D. i Woźnicki z „Wyzwolenia".

Zabrał również głos min. spraw wewnętrznych Kamieński, podkreślając, że sprawa wynagrodzenia pracowników państwowych i uregulowanie ich stosunków prawnych—ma bardzo ważne znaczenie dla państwa.

Zjazd uchwalił wysłać depeszę hołdowniczą do Naczelnika Państwa i przyjął szereg rezolucji domagających się głównie poprawy bytu i rewizji ustawy o uposażeniu. Zjazd polecił międzyzwiązkowej komisji, aby przedstawiła postulaty pracowników państwowych rządowi i sejmowi.

Zjazd upoważnił nadto Komisję międzyzwiązkową do zastosowania najostrzejszych środków na wypadek, gdyby postulaty urzędnicze nie były uwzględnione.

Brak gotówki w Łodzi

ŁODZ. W ubiegłym tygodniu dokonywano dość wielkich transakcji w warunkach niezmiernie ciężkich, Główną przyczynę trudności w handlu stanowi brak gotówki. Dokonywano jedynie tranzakcji z kupcami zagranicznymi Eksport jednak zmniejszył się znacznie. Przędza zdrożała o 30 proc.

Dr. Nansen o Rosji Sowieckiej.

30-go kwietnia wyszła nakładem „Komitetu Międzynarodowego" pomocy Rosji" broszura Wysokiego Komisarza d-ra Nansena p. t. „Głód na Ukrainie". Najspokojniejszego badacza przerazić muszą podane przez dra Nansena wyniki objazdu Ukrainy.

Czy mógłby kto kiedykolwiek przypuszczać, że głód dotknie Ukrainę, Zaporoże, Don?! Kraje, które „płynęły miodem", jak dawniej mówiono?

Ukraina, zajmująca przestrzeń 460,000 kw. klm. dawała jeszcze na początku wojny—jeden miljard pudów zboża 200 miljonów pudów kartofli. Z tej ilości Ukraina miała 300 miljonów pud. zboża na eksport.

Jakże straszny obrazek przedstawiają cyfry, które obecnie podaje dr. Nansen.

Oto na Ukrainie Południowej, która zajmuje przestrzeń połączonych: Norwegji, Szwecji, Danji i Finlandji, dzieją się rzeczy następujące:

z 16 miljonów ludności—jest 4½ miljona skazanych na śmierć głodową. Cyfra ta stopniowo powiększa się i do następnych zbiorów dojść ma do 7 miljonów.

Dr. Nansen zaznacza, że głodzi się właściwie cała ludność, a 4 i pół miljona—to cyfra umierających dosłownie z głodu.

Do zbrodniczej działalności władz bolszewickich doszła jeszcze klęska posuchy. Zbiory zeszłoroczne dały tak minimalną ilość zboża, że chłopom szkoda ziarna dla zasiewów.

W styczniu rb. minimalna śmiertelność z głodu dochodziła do 40 ludzi dziennie w każdym powiecie ukraińskim.

Ogólna ilość umierających na Ukrainie z głodu dziennie przewyższa 10 tysięcy ludzi.

Miasto Jekaterynosław, naprzykład, daje dziennie 80 wypadków śmierci z głodu.

Ratując się przed straszną śmiercią ludność w niektórych miejscowościach zjada drzewo z mebli, produkuje chleb, np. z pestek morelowych, który jest trujący. 20 proc. ludzi spożywających wszelkie własnego pomysłu „ersatze" umiera natychmiast po ich spożyciu, nie mówiąc już o spustoszeniach wśród ludzi, powstających wskutek spożycia mięsa zdechłych koni. Ginie straszna ilość dzieci. Ilość tą dr. Nansen określa na 40 proc. dorosłej ludności, gdyż tyle właściwie procent stanowi mniej więcej ilość dzieci na Ukrainie!

W raporcie do d-ra Nansena Kapitan Quisling pisze: „widziałem stos trupów w miastach

W krainie Mormonów.

Opowiadanie z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Ale oni nie zechcą nas puścić,—rzekła młoda dziewczyna.

— Poczekajmy na Jeffersona, a potem już sobie poradzimy. Tymczasem zaś nie martw się, nie dręcz; kochanie, i nie płacz; bo ci oczy obrzmieją, a ja będę musiał za to przed nim odpowiadać. Niema się czego bać i nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.

Jan Ferrier pocieszał ją wprawdzie z wielką pewnością siebie, niemniej jednak Lucy zauważyła, że wieczorem z niezwykłą starannością zamykał drzwi na klucz i oczywiście najpierw, nabił starą strzelbę, która wisiała na ścianie w jego sypialni.

ROZDZIAŁ IV.

Nazajutrz rano po rozmowie z prorokiem Mormonów, Jan Ferrier udał się do Salt Lake City, a odnalazłszy znajomego, który wyruszył w góry Nevada, powierzył mu list, przeznaczony dla Jeffersona Hopea. W liście tym opisywał, jakie straszne niebezpieczeństwo mu groziło i jak dalece powrót jego jest konieczny. Co uczyniwszy, uczuł ulgę i że swobodniejszym umysłem wracał do domu.

Zbliżając się do farmy, zdziwił się na widok dwóch koni, przywiązanych do kraty. A większe ogarnęło go zdumienie, gdy wszedł do bawialni i ujrzał dwóch młodych ludzi. Jeden, o długiej, bladej twarzy, leżał w bujaczu, oparłszy nogi na piecu. Drugi, z osadzoną na szerokim karku głową, o rysach pospolitych, zwierzęcych, stał w oknie, trzymając ręce w kieszeni i gwiżdżąc popularną pieśń. Obaj skinęli głową, gdy Ferrier wszedł, a ten, który leżał w bujaczu, rozpoczął rozmowę.

— Być może, że nas nie znacie—rzekł.—Oto jest syn starszego, Drebbera, a ja jestem Józef Stangerson. który podróżował z wami, gdy pan wyciągnął dłoń Swoją i włączył was do Swej prawowiernej trzody.

Jan Ferrier ukłonił się chłodno. Wiedział teraz co znaczyli ci goście.

— Przybyliśmy—ciągnął dalej Stangerson—za radą ojców naszych prosić was o rękę waszej córki, dla tego z nas, który was i jej lepiej się podoba. Ponieważ jednak ja mam cztery żony, a brat Drebber siedem, przeto zdaje mi się, że moje oświadczyny powinnyby być lepiej przyjęte.

— Nie, nie, bracie Stangersonie—zawołał Drebber; nie chodzi o to ile żon mamy, ale ile ich możemy utrzymać. Otóż ojciec odstąpił mi swoje młyny i ja jestem teraz bogatszy.

— Ale moje widoki na przyszłość są lepsze—rzekł Stangerson.—Gdy Pan powoła mojego ojca do swojej chwały, odziedziczę fabrykę skór i garbarnię. A potem jestem od ciebie starszy i zajmuję w kościele wyższe stanowisko.

— Niechaj zatem panna zadecyduje—oświadczył młody Drebber, przeglądając się z upodobaniem w zwierciadle.—Zastosujemy się do jej postanowienia.

Podczas tej rozmowy Jan Ferrier, pałając gniewem i powstrzymując wybuch, stał w progu.

— Słuchajcie—rzekł w końcu, postępując ku nim—gdy maja córka was wezwie sama, pozwolę wam przyjść, ale, zanim to nastąpi, wara wam tu się pokazywać!

Młodzi Mormoni patrzyli na niego w osłupieniu. W ich mniemaniu, to współzawodnictwo w domaganiu się ręki dziewczyny, było największym zaszczytem, zarówno dla niej, jak i dla jej ojca.

— Macie stąd dwie drogi do wyjścia—krzyknął Ferrier;—tu są drzwi, a tam okno. Którą wybieracie?

Ciemna twarz jego przybrała taki dziki wyraz, a jego żylaste ręce były takie groźne, że goście zerwali się na równe nogi i zabrali się szybko do odwrotu. Stary farmer odprowadził ich do dzwi

— A dajcie mi znać, jak się pogodzicie i postanowicie, który z was ma być moim zięciem,—rzekł drwiąco.

— Zapłacisz ty nam za to!—wrzasnął Stangerson, blady z wściekłości.—Wyzwałeś Proroka i Radę Czterech. Będziesz żałował tego do końca życia.

— Ręka Pana dotknie cię ciężko!—zawołał Drebber.—Pan powstanie i spuści na ciebie srogą karę.

— A więc to ja zacznę karanie!—zawołał Ferrier, nie posiadając się z gniewu i zawrócił po strzelbę, ale w tej chwili Lucy chwyciła go za ramię i powstrzymała.

Zanim się wyrwał z jej rąk, odgłos kopyt końskich dowiódł mu, że obaj Mormoni umknęli.

— A to nikczemne łotry!—zawołał, ocierając pot z czoła;—wolałbym cię raczej widzieć na marach, dziecko drogie, niż żoną jednego z nich.

— I ja również, mój ojcze—odparła;—ale Jefferson przybędzie niezadługo.

— Tak. Wkrótce go zobaczymy. Im wcześniej tem lepiej, bo nie wiemy, co nas może teraz z ich strony spotkać.

W istocie czas był wielki, aby człowiek rozważny przyszedł z pomocą staremu farmerowi i jego przybranej córce. W dziejach osady nie było bowiem jeszcze wypadku takiego jawnego nieposłuszeństwa i lekceważenia starszyzny. Jeśli drobne przewinienia były surowo karane, jakaż kara mogła czekać za tak śmiały bunt?

Ferrier wiedział, że ani jego majątek, ani stanowisko na nic mu się w tym wypadku nie przydadzą. Niejeden już, równie jak on, bogaty i znany, znikł bez śladu, a mienie jego przeszło na własność Kościoła. Pomimo całej swojej odwagi, Ferrier drżał z trwogi, na myśl o nieznanych, tajemniczych niebezpieczeństwach, jakie nad nim zawisły. Każdemu niebezpieczeństwu wiadomemu umiał stawić czoło mężnie, ale niepewność przyprowadzała go do rozpaczy. Przed córką ukrywał dręczące go obawy i udawał, że nie przywiązuje do całej tej sprawy najlżejszej wagi. Niemniej Lucy, zaostrzonym dziecięcą miłością wzrokiem, widziała jasno, że gnębił go niepokój.

(D. C. N.)

i po wsiach. Rozmawiać muszą, naprzykład z starszym bratem, który je mięso zmarłego młodszego brata i też się truje. W chałupie wiejskiej zastaje taki obrazek: leży trup matki i jej syna z rozciętym brzuchem. Obok leży trup młodszego syna z nożem w ręku i zaciśniętym w zębach kawałkiem mięsa, wykrajanego z trupa starszego brata".

Dalej kpt. Quisling woła o natychmiastowy ratunek, gdyż sytuacja pogarsza się z każdym dniem.

Cyfry powyższe—czytamy w raporcie—czerpane były ze źródeł sowieckich na miejscu Oskarża on bolszewików, że okłamują Europę, zmniejszając cyfry umierających z głodu.

Coraz to gorsza sytuacja tłomaczy się tem, że giną masowo konie i bydło. Nad Donem, naprzykład zginęło od końca jesieni ub. r. do lutego rb. 30 proc. koni.. Jeśli dodać do tego wycieńczenie rolników i zrządzone przez posuchę szkody, łatwo będzie zrozumieć,, że wydajność ziemi będzie w roku bieżącym jeszcze mniejsza. Jeśli więc nawet wyznaczyć racje po pół funta chleba dziennie, to nawet przy optymistycznej cyfrze ew. zbiorów tegorocznych będzie około 7 miljonów ludzi pozbawionych jakiegokolwiek pożywienia.

Chłopi przypisują nieszczęścia te nietylko posusze, lecz, w głównej mierze rewolucji i bandytyzmowi, który stał się w Rosji również klęską masową.

Oto do czego doprowadziły bandyckie eksperymenty kraj, który niedawno jeszcze wywoził zboże zagranicę! A teraz dopiero—po trzech latach wiwisekcji nad organizmem społecznym dyplomaci sowieccy jeżdżą do Genui, Haagi, by wyżebrać pieniądze, które znowu wydadzą na wzniecenie rewolucji w Europie.

Warszawa dnia 29 maja 1922 r.

KRONIKA.

— PREMJERA.—„CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA". W „Mirażu", jak widzieliśmy, zainteresowała masę publiczności, bo dobór programu nie zawiódł nikogo,; faktycznie obraz pod powyższym tytułem z p. Harry Liedtkie na czele, bawił publiczność wyśmienicie, a w niektórych bardzo pomyślnych scenach otrzymywał ogólne brawo, niczem w teatrze na scenie.

Jak się dowiadujemy, obraz ten potrwa jeszcze dni kilka.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

Zarząd zawiadamia członków, że prezent od Towarzystwa dla War. Tow. Wiośl. wystawiony został w lokalu zimowym Towarzystwa do obejrzenia.

— ZYCIE SPORTOWE W KALISKIEM TOW. WIOSLARSKIEM.

Jesteśmy świadkami niezwykłego od kilku lat ruchu sportowego w Kaliskiem Tow. Wiośl. Wnosić można, że jest to przejaw wracania do normalnych czasów. O ruchu tym świadczą często spotykane osady na przestrzeni od przystani do Piwonic. Fakt ten świadczy mile, że życie Tow. Wiośl. nie zamyka się, tylko w klubie zimowym, gdzie weterani Towarzystwa spędzają chwile na pogawędkach lub grze w tradycyjnego „prefka". Z uznaniem należy się odnieść do zarządu Tow., iż kierownictwo sportowe nad uczącą się młodzieżą oddał dobrym i rutynowanym sternikom Tow., pozwalając równocześnie w pewnych godzinach korzystać z łodzi Tow. Sport ten więcej, niż inne gałęzie, wymagają odpowiedniego kierunku. Obok jednak osad pod kierunkiem doświadczonych wioślarzy—często wyjeżdżają osady uczniowskie pod sterem ucznia przeważnie jako wioślarza—niedoświadczonego, a zaznaczyć nam należy, że w tej gałęzi sportu, jaką jest wioślarstwo—nieumiejętne kierownictwo może pociągnąć za sobą bardzo przykre skutki. Bardzo też często wyjeżdżają osady uczniowskie i to najczęściej w okolicę parku, których członkowie ubrani są w zwykłe koszule i w kamizelki, zbytecznem jest dodawać, że jest to i niezdrowo no i widz odbiera wrażenie niezbyt estetyczne.

— KALISZ NA REGATACH MIEDZYNARODOWYCH W WARSZAWIE.

Donosiliśmy już czytelnikom, iż kaliskie Tow. Wiośl. w dniach 4 i 5 czerwca weźmie czynny udział w regatach jubileuszowych, warszawskiego Tow. Wioślarskiego, które z racji 40-lecia swego istnienia i działalności postanowiło doniosłą tą uroczystość uświęcić przedewszystkiem przez dwudniowe regaty, zapraszając wszystkie Towarzystwa polskie oraz zagraniczne. Regaty z tej racji przybierają charakter regat międzynarodowych. Podany przez nas skład osady kaliskiej uległ w ostatnich dniach zmianie, gdyż zamiast p. St. Cicheckiego, pojedzie druh Sztark Edward. Program zawodów obejmuje 16 biegów,. Osada kaliska weźmie udział tylko w jednym biegu międzynarodowym, który się odbędzie 4 czerwca o godz. 6 pp. Osada kaliska wyjeżdża do Warszawy już w środę.

— ZE STRAZY OGNIOWEJ OCHOTN. PIWONICKO-RYPINKOWSKIEJ.

W dniu 7 b. m. odbyła się sprzedaż uliczna „znaczka" we wsi Piwonice i Zawodzie, na rzecz tejże Straży.—Zebrano ogółem—8.149 mk. 50 fen., które przelano do kasy powyższej Straży.

1559.

— POSZUKIWANIE OSOB ZAGINIONYCH W ROSJI I NA UKRAINIE.

W wielu wypadkach osoby, reklamujące obywateli polskich z Rosji i Ukrainy, i Białorusi, nie mogły podać Delegacji Polskiej dokładnego adresu i dostatecznych danych, dających możności odszukania tych osób. Wobec tego Delegacja Polska mogła zaledwie część osób z tej liczby odszukać, pozostałe zaś reklamacje niekompletne, lub też o adresach nieaktualnych, nie mogły odnieść skutku.

Delegacja Polska jednak, nie mogąc pozostawić sprawy nieodszukanych repatrjantów w zapomnieniu i pragnąc w dalszym ciągu przyjść z pomocą odszukującym i osobom zainteresowanym zarządziło przyjmowanie reklamacji co do osób dotąd nieodszukanych, lub których adresy obecnie nie są dokładnie znane. W kwestji tych osób można się zgłaszać do pokoju Nr. 17 Delegacji Polskiej do Spraw Repatrjacji w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 31 od godz. 12-ej do do 2-ej po poł., w celu wypełnienia odpowiedniego druczku danych, jakie osoba reklamująca posiada.

Zgłoszenia te będą wysyłane dwa razy na miesiąc do Rosji, w formie gotowych biuletynów wywiadowczych, celem dalszych poszukiwań przez rozesłanie tych biuletynów zarówno do naszych instytucji i placówek, jak wszystkich urzędów rosyjsko-ukraińskich w odnośnych miastach Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Odpowiedzi, otrzymane w tym względzie będą ogłaszane przez Delegację Polską w Warszawie, w miarę otrzymanego materjału.—Formularze i reklamacje wydaje i przyjmuje Starostwo (pokój Nr. 65).

— S. P. APOLONJUSZ NIENIEWSKI.

Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 65, architekt inż. ś. p. Apolonjusz Nieniewski. Urodzony w ziemi Kaliskiej, politechnikę ukończył w Rydze, dalsze studja i praktykę odbył w Paryżu i w Wiedniu. Na politechnice w Rydze był jednym z założycieli korporacji „Arkonia". Po odbytych studjach osiedlił się w Warszawie, gdzie przez całe życie oddawał się pracy społecznej i zawodowej.

Był twórca projektów szeregu gmachów użyteczności publicznej, jak szpital w Sosnowcu, szpital żydowski w Warszawie, gmach Tow. kr. ziemsk. w Płocku, dom Stow. handlowców w Warszawie i w. in.

Budował kilka kościołów na prowincji.

Budował wiele kamienic dochodowych w Warszawie i wykonał szereg prac dekoracyjnych w gmachach publicznych.

Z upodobaniem oddawał się budowie stylowych dworów wiejskich.

Ukochawszy gorącem sercem sztukę, dążył do zachowania jej w czystych formach klasycznych, do prostoty i harmonji linji i do utrzymania proporcji mas.

Na stanowisku profesora politechniki warszawskiej S. p. Apolonjusza Nieniewskiego, jako profesora, cechowało zawsze głębokie zrozumienie dążeń i ideałów młodzieży.

— NIEMIŁE ZAPACHY.

Każdy przechodzeń, którego losy zmuszają do przedefilowania w okolicy ulicy Babinej Nr. 19, narażony jest na wciąganie odurzającego zapachu zepsutych śledzi. Stan ten trwa już od dłuższego czasu i dziwnem by się nam wydało, gdyby policja względnie komisja sanitarna w sprawę tą nie wejrzała.

— ZWIAZEK POSZKODOWANYCH KALISZAN PODCZAS WOJNY.

Kaliszanie, którzy na początku wojny najwięcej ucierpieli i ponieśli straty, z wyjątkiem małej liczby pożyczek na odbudowę domów, nie otrzymali nic i nie którzy są w biedzie, nie mogąc się podnieść i uruchomić swych placówek.

W celu więc poczynienia starań tak u władz polskich, jako i w sądzie międzynarodowym w Paryżu, utworzył się związek poszkodowanych Kaliszan, który czynić będzie wszelkie kroki, aby kaliszanie odszkodowanie otrzymać mogli.

Wybrany tymczasowy zarząd prosi tych poszkodowanych, którzy sobie życzą wystąpić o odszkodowanie, aby się zgłaszali z kwitami o zarejestrowaniu strat, do kancelarji Związku Rzemieśl., Piekarska 7, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 7 codziennie, w dni powszednie, gdzie trzeba wnieść na koszta po 5 marek od każdych 100 rubli zarejestrowanych.

— EGZAMINY DLA PREPARAND NAUCZYCIELSKICH. Egzaminy wstępne do preparand nauczycielskich odbywać się będą w roku bieżącym w ciągu sześciu dni, od 17 do 22 czerwca włącznie. Do egzaminu przystępować mogą chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 16 lat po ukończeniu conajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Preparandy nauczycielskie mają na celu przygotować w ciągu dwu lat kandydatów do seminarjów nauczycielskich, istnieją zaś na terenie b. Kongresówki i kresów wschodnich i zachodnich w 41 powiatach.

Bliższych informacji udzielą kierownicy preparand.

— BIEG OKREZNY W ŁODZI.

W pierwszy dzień Zielonych Swiąt, tj. dnia 4-go czerwca, odbędzie się w Łodzi, z inicjatywy redakcji „Głosu Polskiego", a pod protektoratem Polskiego Związku Lekko Atletycznego, bieg okrężny, dostępny dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, z wyjątkiem zawodowców. Szlak biegu obejmuje 4990 metrów, a prowadzi ulicami: Piotrkowską (od redakcji „Głosu Polskiego"), Ewangelicką, Sienkiewicza, Przejazdem, Kilińskiego, Dzielną, Piotrkowską, dookoła Placu Wolności i z powrotem Piotrkowską. Pierwsi przybywający do mety, zawodnicy otrzymują pamiątkowe żetony. Ilość żetonów, przy minimalnej ilości 25-ciu zawodników, wynosić będzie sześć. Pozatem pierwszy przybywający do mety zawodnik zdobywa puhar srebrny, ofiarowany ten staje się własnością zawodnika, o ile wygra go trzykrotnie, nie koniecznie w trzech kolejnych biegach.

Pragnący wziąć udział w biegu powyższym winni nadsyłać zgłoszenia do dnia 31 maja do redakcji „Głosu Polskiego" w Łodzi, Piotrkowska 106. Regulamin biegu odpowiada normalnym regulaminom, zatwierdzonym przez Polski Związek Lekko Atletyczny.

Bieg rozpoczyna się o godz. 12-ej w południe.

Jak doręczać ma poczta pieniądze z Ameryki.

Władze pocztowe zwróciły uwagę, że niektóre urzędy pocztowe nie stosują się do obowiązujących przepisów w sprawie wypłacania pieniędzy pochodzących ze Stanów Zjednoczonych a przekazywanych do wypłaty przez Syndykat Przekazowy Banków Polskich za pośrednictwem P. K. O.

Przedewszystkiem zaś—urzędy bagatelizują sposób kwitowania wypłacanych przekazów, gdy tymczasem banki amerykańskie nie uznają wypłaty niedokładnie pokwitowanych przekazów i zwracają takie pokwitowania do uzupełnienia

Skarb państwa jest narażony wobec uchybień ze strony urzędów pocztowych na poważne straty, gdyż dopiero po przedstawieniu uzupełnionych pokwitowań bankom w Ameryce może syndykat przekazowy banków polskich rozporządzać obcą walutą.

Ze względów powyższych władze pocztowe wydały zarządzenie, żeby urzędy przestrzegały obowiązujących przepisów, a w szczególn., by 1) odbiorca kwitował podjęcie sumy na odwrotnej stronie zlecenia i na jego odcinku, 2) osoba upoważniona do podjęcia sumy, wypisywała nad podpisem uwagę: „z upoważnienia", 3) za niepiśmiennego podpisywały dwie osoby z uwagą „za niepiśmiennego" N. N. podpisują świadkowie", 4) pokwitowanie było zaopatrzone w dokładną datę, 5) poniżej podpisu kwitującego była wyciśnięta wyraźnie pieczęć urzędu pocztowego i znajdował się podpis urzędnika wypłacającego.

Nowy rozkład pociągów od 1 czerwca 1922.

Odchodzą.				Przychodzą.			
№ 515 do Poznania	—	—	2.47.	№ 516 z Poznania	—	—	2.01.
501 Kurjer do Paryża		—	3.04.	502 Kur. z Paryża	—	—	3.75.
511 do Leszna	—	—	8.04.	522 z Kępna (do Łodzi)		—	6.56.
521 (z Łodzi) do Poznania		—	11.54.	514 z Poznania			13.11.
513 do Poznania	—	—	16.49.	524 „	—	—	18.42.
523 do Kempna	—	—	23.34.	512 z Leszna	—	—	22.47.

Czas średnioeuropejski dwudziestoczterogodzinny.

Folwark

1600 mórg przennej i średniej ziemi, 1250 m. roli, 250 m. łąki, 20 m. parku i ogrodu, dom mieszk., 13 pokoji, 44 koni, 40 sztuk bydła, 430 owiec, 20 minut od koleji.

Folwark

1050 mórg ziemi przennej, 50 m. łąki, 6 m. ogrodu, dom nowy 10 pokoji, zabudowanie gosp. wszystkie nowe masywne, 4 domy dla robotników, 21 koni, 9 wołów, 97 sztuk bydła, 4 km. do koleji 1 godz. od Bydgoszczy. 1523

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. Wieczorek,

BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa 78, Tel. 825.

Pośrednictwo nieruchomości.

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich

Alberta HOFMANA

KALISZ, ulica Wrocławska № 64.

Telefon 39.

Wykonywuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 762

Djamenty „Dia“

do cięcia szkła najtaniej sprzedaje Poznański — Warszawa, — Marszałkowska 72. 1248

Do Biura Technicznego J. Michalskiego

w Kaliszu Al. Józefiny 9, potrzebni są **wykwalifikowani monterzy.** Płaca dobra lecz tylko pierwszorzędni kandydaci uwzględniani będą. 1479

Biuralistka

obeznana z buchalterją, jak również pisząca na maszynie poszukuje posady. Wiadomość w Adm. Gaz. Kal. 1472

Zgineło zaświadczenie bezterminowego urlopu wydane przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Krzekstowskiego rocznik 1908. 1545

Zginęła karta zwolnienia wydana przez PKU w Kaliszu na imię Chmielewskiego Józefa rocznik 1902. 1539

Zaginął paszport wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Antoniego Szymańskiego, oraz karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU, w Kaliszu na to same imię rocznik 1893.

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Michała Szukalskiego rocznik 1890. 1563

Zginął patent IV kategorji wydany przez Izbę Skarbową na sprzedaż galanterji na targu w Kaliszu na imię Abrama Milgrama. 1546

Potrzebna panna

do gospodarstwa (Izraelitka) Wiadomość: Szachtel Kanonicka 10. 1558

Zginęła karta powołania wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Jana Pilota rocz. 1896. 1556

Zginął paszport wydany w Warcie na imię Jakóba Moszka Okładka. 1553

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Kowalskiego rocznik 1893. 1555

Poszukuje posady biurowej kasjerki prowadzenie książek i t. p. inteligentna panna z kaucją. Oferty Częstochowa ul. Jasnogórska 24 Stokowscy dla p. A. 1557

Zginęły 2 paszporty wydane przez Magistrat m. Kalisza na imię Joska Izaksona i Jakóba Izaksona oraz 4 weksle in blanco podpisane przez D. Brocławskiego. 1549

OGŁOSZENIE.

Elektrownia Miejska podaje do publicznej wiadomości, iż z dnia 1-go Lipca b. r. dostarczenie prądu na ryczałt zostanie wstrzymane. W celu ułatwienia przejścia z ryczałtu na liczniki Elektrownia Miejska zakupiła większą partję liczników firmy „Meyera“ i będzie sprzedawać takowe po cenach umiarkowanych za gotówkę bądź też na spłatę. Bliższe informacje w Biurze Elektrowni.

Zarząd Elektrowni Miejskiej. 1550

OBWIESZCZENIE 1552

W dniu 2 czerwca 1922 r. o godz. 10-ej w Kaliszu na Nowym Rynku odbędzie się sprzedaż publiczna bryczki na resorach w dobrym stanie, stanowiącej własność Komendy Policji Państwowej powiatu Kaliskiego.

KALISKA FABRYKA WAG

„REKORD“

Koncesjowowana przez Główny Urząd Miar przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej“.

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ“

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO i DOKŁADNIE.

Redaktor A. KADWAN Wydawca „Gazeta Kaliska“ Spółka z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1